



Różne oblicza masy na tabliczce

Jednym z najważniejszych parametrów maszyn i narzędzi zawieszanych jest ich masa. Sprawdziliśmy, co kryje się pod kilogramami, które producent wybijają na tabliczce znamionowej. Okazało się, że przekazują one bardzo różne informacje.



Przemysław Olszewski

To nie moc czy ciężar ciągnika, a udźwig jego podnośnika stanowi nierzadko kluczowe kryterium, dające „zielone światło” do współpracy z określonym urządzeniem zawieszonym. Najlepszym rozwiązaniem jest, oczywiście, sprzęgnięcie sprzętu z traktorem i sprawdzenie, jak się zachowuje taki zestaw w trakcie pracy.

masę sprzętu, do którego zostaje przynitowana bądź przyklejona. Wartość ta uwzględniałaby zatem określoną konfigurację wyposażenia, przypisaną do konkretnego egzemplarza o niepowtarzalnym numerze seryjnym. Jak się jednak okazuje, pod wybitymi na tabliczce liczbami ukrywają się różne informacje.

Przyjrzeliliśmy się głównie sprzętowi uprawowemu, czyli: pługom obracalnym oraz agregatom zębowym i talerzowym. Z tej grupy te pierwsze są najbardziej wymagającymi narzędziami, ponieważ mają zazwyczaj najbardziej oddalony od punktu zawieszenia środek ciężkości, a do tego dochodzi chęć szybkiego po-

Wstępna kontrola

Zanim jednak do tego dojdzie, warto się upewnić, czy taki egzamin ma w ogóle sens. Znając maksymalny udźwig TUZ ciągnika (podawany najczęściej w osiach końcówek dolnych ciężkiej), jego masę i jej rozłożenie oraz gabaryty maszyny bądź narzędzia możemy szybko ocenić, czy warto się fatygować i poświęcać czas na test.

Wydaje się, że najlepszym źródłem danych o wadze urządzenia jest jego tabliczka znamionowa. Powinna ona naszym zdaniem zawierać rzeczywiście



Według nas najlepszym rozwiązaniem jest podawanie na tabliczce masy przypisanej do określonej konfiguracji narzędzia, na którym została ona przynitowana bądź przyklejona. Poda-
jemy kilka takich pozytywnych przykładów.

